

# Zwykle nie chodzi o pieniądze

Zadaj sobie pytanie: czego chcesz w życiu? Potem następnę: czy praca, którą wykonujesz, przybliży cię do tego celu?



## Rozmowa z trenerami **OLGA RZYCKĄ** **I WIESŁAWEM POROSŁO**

### **Czy człowiek pracuje dla pieniędzy?**

Pieniądze nas motywują tylko do pewnego momentu - kiedy czujemy, że mamy zapewniony poziom bezpieczeństwa finansowego. Dla jednej osoby to będzie tysiąc złotych, dla drugiej dziesięć tysięcy.

Powyżej tego poziomu czasem człowiek nadal mówi, że chce więcej zarabiać. Ale to wybieg, unik. Kryje się pod nim utrata motywacji.

### **Co to jest motywacja?**

To dobrze znany każdemu z nas wewnętrzny stan, dzięki któremu rozpoczynamy, kontynuujemy i dokończamy czynności, zadania. Wewnętrzna potrzeba. Najbardziej nas motywuje to, co daje największy fun. A co to jest?

Zdarza nam się prowadzić szkolenia dla ludzi, którzy zakładają własny biznes. Ich główna motywacja nie dotyczy pieniędzy, tylko tego, że nie chcą mieć szefa. Potrzeba wolności niektórych napędza najbardziej.

### **A w korporacji.**

W zarządzaniu ludźmi pojawia się ten sam trend. Dawniej był pan i władca, który wydawał polecenia. Dziś idzie się w stronę partnerstwa. Bo im bardziej odpuszcza się kontrolę i daje ludziom więcej możliwości, swobody, tym bardziej oni będą zaangażowani.

### **To po co jest szef?**

Żeby podejmować decyzje. Tylko musi zrozumieć, że w nowoczesnej firmie zmienił się sposób dochodzenia do decyzji, bo pracownicy mają więcej wiadomości w poszczególnych dziedzinach niż szef.

Szef ma też docierać do wewnętrznej motywacji pracownika i ją wspierać. To się nazywa coachingowy styl kierowania. Szef nawiązuje kontakt z podwładnymi i wie, jak w różny sposób motywować pracowników.

### **Że np. mojej koleżance powinien mówić komplementy, a mnie dać premię?**

Może tak.

### **Premia powinna chyba zależeć od przejrzystego systemu wynagrodzeń, a nie widzimisię szefa.**

Jak ktoś produkuje młotki, to można wprowadzić wynagrodzenie akordowe. Ale nie w każdej dziedzinie to jest takie proste.

Za systemami wynagradzania kryje się przekonanie, że można człowiekiem sterować za pomocą bodźców - trzeba tylko wygenerować odpowiednie bodźce, żeby on działał tak, jak chcemy. A to tak nie jest, bo jak ludzie mówią, że chodzi o pieniądze, to zwykle nie chodzi o pieniądze.

### **Nie chodzi o pieniądze?**

Pieniądze to temat zastępczy, łatwo się mówi o ich braku. Trudniej mówić o tym, że komuś się nie chce pracować, nie lubi swojej pracy, wypalił się.

### **Co zrobić, żeby uniknąć wypalenia?**

Zadać sobie pytanie: czego chcę w życiu? Potem następane: czy praca, którą wykonuję, przybliży mnie do tego celu. Jeśli tak, to pozwoli odkryć motywację do pracy i łatwiej znośić jej niewygodę.

Zastanów się, jaką mamy relację z szefem, jaka jest atmosfera w pracy. Czy przebywanie tam zużywa moją energię, obciąża mnie nadmiernym stresem. Jeżeli tak, to może warto zmienić środowisko pracy. Bo życie ma się tylko jedno.

Można też sobie napisać na kartce, co nas motywuje do pracy.

### **Co może nas motywować?**

Np. samodzielność, podejmowanie wyzwań. A potem ocenić w skali od 1 do 10, na ile w mojej pracy te wpływające na moją motywację czynniki są spełnione. I zastanowić się, co mogę z tym zrobić, żeby się lepiej zmotywować. Ja siebie, a nie inni mnie.

W pracy najpierw rób rzeczy, których nie lubisz. Czyli odważniej konfrontuj się z trudnościami. A na koniec dnia zestaw sobie te, które przynoszą większą satysfakcję. Wtedy wyjdiesz z pracy zadowolony.

Dbaj o siebie. Jeżeli dajesz firmie dużo, to zadbaj też o fajne życie. Warto stawiać granice, bronić swojego prywatnego czasu.

### **Wróćmy do realiów korporacji, bo chyba odpływamy w idealizm.**

**Dawniej w korporacji był pan i władca. Dziś idzie się w stronę partnerstwa. Bo im bardziej odpuszcza się kontrolę i daje ludziom więcej możliwości, tym bardziej oni będą zaangażowani**

To nie zawsze prawda, że korporacje wyciskają ludzi jak cytryny. To ludzie sami zakładają sobie pętlę na szyję, że muszą pracować, bo rodzina, kredyty. Potem chcą coraz więcej i nie potrafią powiedzieć: stop.

Czasem trzeba się zatrzymać i zapytać siebie: czy jestem na dobrym kursie w życiu?

Samemu trzeba zadbać o równowagę, że poza pracą jest rodzina, pasja, zdrowie.

### **A jak w pracy jest tak fajnie, że się z niej nie chce wychodzić?**

Trochę przestrzeni towarzyskiej w pracy potrzeba, ale to musi być w granicach przyzwoitości. Często życie towarzyskie jest zbyt bujne, kiedy w firmie jest obniżone poczucie bezpieczeństwa. Bo kryzys, bo zmiany, bo szef daje powody do niepokoju. To sygnał dla kadry menedżerskiej, że firma ma problem.

### **Co was najbardziej zdziwiło w firmach, do których wchodziliście?**

Jak w jednej firmie szef wprowadził zakaz śmiania się. Bo stwierdził, że jak ludzie się śmieją, to nie pracują, a przecież mają pracować.

Dziwi nas też, jak ludzie dogadują się między sobą. Często dział wdrożeń toczy latami wojnę z działem sprzedaży. Sprzedawcy obiecują klientowi coś, czego wdrożeniowcy nie są w stanie zrobić. Wracają do firmy z awanturą: co za idiota mógł to sprzedać. I nic się nie zmienia. Gdyby się kiedyś dogadali, co jest możliwe, to byłoby bardziej zadowolony ze swojej pracy.

### **To jak pracować, żeby nie zwariować?**

Spokojniej. Przestać sobie wmawiać: pracuję, bo muszę. Szukać autonomii: pracuję tu, bo tak wybrałem. ■

ROZMAWIAŁ WOJCIECH STASZEWSKI

\***OLGA RZYCKĄ I WIESŁAW POROSŁO**, coachowie i trenerzy firmy konsultingowej Pro Optima z Krakowa, autorzy książki „Menedżer coachem”